

PONIŻSZY artykuł jest przyczynkiem do działalności wyższych dowództw i organizowania obrony Lublina we wrześniu 1939 r.

4 września rozkazem naczelnego wodza została utworzona armia LUBLIN. Dowódca nowej armii został mianowany gen. dyw. T. Piskora, a szefem sztabu ppłk dypl. J. Zawisza. Miejsce postoju dowództwa armii znajdowało się w Lublinie w gmachu obok DOK II (dzisiejszy gmach rektoratu UMCS, a nie jak podaje W. Białasiewicz w swej relacji zamieszczonej w Kurierze z dn. 28.XII.1968 r. w gmachu DOK II). Do Lublina bezustannie napływali rezerwiści tak ze wschodu jak i z zachodu (np. w pozostałościach 8 pp w Lublinie było 8.IX. 3000 ludzi nadwyżki, mimo że wystawiono już jeden batalion improwizowany, a prócz tego 4.IX. odesłano 5000 ludzi do Kowla). Administrację wojskową w Lublinie i na Lubelszczyźnie sprawował dowódca Okręgu Korpusu II gen. bryg. M. Smorawiński. Był on także delegatem kwaterymistrzowskim naczelnego wodza i miał zapewnić zaopatrzenie i ewakuację w armiach: ŁÓDŹ, PRUSY i LUBLIN (należy zaznaczyć, że na tym terenie odbywała się wciąż mobilizacja 39 dywizji piechoty — gen. bryg. B. Ołbrychta i oddziałów marszowych dla innych jednostek). Gen. Piskora w swej relacji pisze:

... gen. Smorawiński z siebie wychodził, by walczyć się na łeb wypadkom zaradzić, ale na razie nie było widoków na znaczniejsze wzmocnienie armii improwizowanymi formacjami. Tylko ppłk M. Ocetkiewicz formował pod Lublinem haon z rozbitków.

Obrona przeciwlotnicza Lublina podlegała (między 8.IX. a 9.IX.) dowódcy OPL kraju gen. bryg. dr J. Zajacowi. Usiłował on stąd opanować sytuację, która wytworzyła się przez odpływ artylerii przeciwlotniczej zza Wisły, a w nocy z 9 na 10.IX. przesunął się w

ślad za Ministerstwem Spraw Wojskowych przez Włodzimierz do Łucka (a następnie 11.IX. do Teremna). W skład OPL Lublina (od 9.IX.) wchodziły: 11 dywizjon artylerii przeciwlotniczo-motoryzacyjnej, kilka dział 40 mm z plutonów fabrycznych oraz dwie kompanie ckm przeciwlotnicze (nr 21 i 22). Znajdująca się na pobliskich lotniskach Brygada Pościgowa nie interweniowała z powodu braku sieci dozoruwania i trudności z paliwem. Jednostki artylerii przeciwlotniczej zostały wycofane w nocy z 9 na 10.IX. do Łucka. Natomiast 12.IX. przybył do Lublina plutony dział 40 mm z Mościc (nr 217), Niedomic (nr 205) i Dębicy (nr 504), a także 29 bateria spod Maciejowic bez dział, które skompletowała w Lublinie. Jednostki te brały udział w obronie przeciwlotniczej Lublina do 14.IX. i odesłane zostały do Chełma.

W pierwszych dniach Lublin (tj. przed 9.IX.) był już kilkakrotnie bombardowany, ale szkody były nieznaczne (między innymi bombardowana była Lubelska Wytwórnia Samolotów). 9.IX. około godziny 10 centrum miasta i koszar zostały potężnie zbombardowane. Sporo budynków uległo zniszczeniu (w rejonie ulic: Krakowskiego Przedmieścia, Kościuszki, Narutowicza, Szopena i Starego Miasta), wybuchły liczne pożary, wśród miejscowej ludności i uchodźców, którymi miasto było zapchane, było dużo ofiar.

Tego samego dnia (9.IX.) przybył do Lublina dowódca armii PRUSY gen. dyw. S. Dąb — Biernacki. Udał się on do miejsca postoju dowództwa armii LUBLIN, gdzie razem z gen. Piskorem wysłali meldunki do naczelnego wodza. Na skutek ранego bombardowania, po południu i wieczorem sztab armii LUBLIN przeniósł się do folwarku Dżbenin — 4 km na półn.-zach. od Lublina, a sztab armii PRUSY do dworu Snopków (a nie jak pisze W. Białasiewicz do Dżbenina). Trzeba dodać, że gen. Dąb — Biernacki wraz ze sztabem opuścił Lublin 11.IX. na rozkaz

naczelnego wodza. Także gen. Smorawiński zarządził częściowe wycofanie OK II do rejonu Równe (część OK II pod dowództwem zastępcy dowódcy OK II gen. bryg. J. Kleberga przesunęła się w nocy z 9 na 10.IX. do Zytynia pod Równem, następnie w nocy z 11 na 12.IX. do Tarkaca pod Dubnem).

W nocy z 11 na 12.IX. przybył do Lublina dowódca armii KRAKÓW gen. bryg. A. Szylling z szefem sztabu ppłk. dypl. S. Wilochem w celu zapoznania się z sytuacją na froncie.

Kto bronit Lublina?

13.IX. w czasie rozmowy jubowej szefa sztabu armii LUBLIN ppłk dypl. J. Zawiszy z oficerem oddz. III sztabu naczelnego wodza mjr. Napieralskim przekazany został rozkaz operacyjny dla gen. Piskora. W rozkazie tym znalazła się dyrektywa odnośnie obrony Lublina. Brzmiała ona: ...zorganizować bezpośrednią obronę Lublina jako ośrodka zamkniętego broniącego się do ostateczności, opartego wprost o zabudowania Lublina.

W toku rozmowy ppłk. Zawisza stwierdził:

...W Lublinie nie mamy żadnych sił, a więc obronę Lublina jako samodzielnego ośrodka broniącego się oddzielnie będzie trudno zorganizować.

Na co otrzymał odpowiedź:...

co do trudności tworzenia załogi dla Lublina to musi je pokonać sama armia.

Na skutek tego rozkazu dowódca OK II gen. Smorawiński kazał tworzyć załogę z PW i z przeciągających rozbitków oraz zabarykadować wejście do miasta. Dowództwo nad 1 batalionem objął mjr rez. kaw. J. Dudziński (z 1 pułku szwoleżerów), który przybył do Lublina już 9.IX. Dowódca 2 batalionu został mjr dypl. S. Horwatt (z 3 pułku ułanów) który przybył do Lublina 14.IX. z nowo mianowanym kwa



wej łączności skierowano do Janowa Lubelskiego, OPL Lublina (plutony nr 205, 217, 504) skierowano do Chełma. Z lotniska pod Jablonną odesłał ostatni dyon Brygady Pościgowej (III/6) do rejonu Brzeżan. Gen. Piskora zwolnił również gen. bryg. Przewłockiego (oddany 7.IX. do dyspozycji dowódcy armii LUBLIN wraz ze sztabem 2 Grupy Operacyjnej Kawalerii), który udał się do Lwowa.

Dowódca OK II gen. Smorawiński poinformowany przez gen. Piskora o opuszczeniu miasta, na rozkaz głównego kwaterymistrza (ppłk. dypl. J. Wiatr) przeniósł się do Kowla. Tak więc 14.IX. wszystkie wyższe dowództwa i jednostki armijne opuściły Lublin.

Szczegółowy przebieg obrony miasta nie jest dobrze znany ze względu na brak opracowań. Wiadomo jedynie, że zwarte oddziały wojskowe udziały w niej nie brały. Miasta broniły bataliony ochotnicze złożone z młodzieży i rozbitków z różnych jednostek frontowych i tyłowych. Obaj dowódcy batalionów ochotniczych (majorzy Dudziński i Horwatt) zginęli. 17.IX. wieczorem jednostki te wycofały się z Lublina na Krasnystaw, gdzie zostały wcielone do 10 dywizji piechoty. Następnego dnia (18.IX.) pod Siedliszczem zginął dowódca obrony Lublina ppłk dypl. P. Bartak.

18.IX. oddziały niemieckiej 14 dywizji piechoty z IV korpusu wkroczyły do Lublina. Zaczęła się okupacja.

ANDRZEJ KONSTANKIEWICZ

Przy opracowaniu niniejszego artykułu korzystałem z następujących pozycji: Polskie Siły Zbrojne. Kampania wrześniowa, t. 1 cz. 2 i 3 Londyn 1959; A. Sikorski, L. Głowacki. Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie. Zarys ogólny. Działania wojenne. Lublin 1966; A. Zakrzewski. Wspomnienia. Wrzesień 1939. Warszawa 1958; R. Moszyński, L. Policha. Lublin w okresie okupacji 1939—1944, Lublin 1964.